



### MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY - UKAZUJE SIĘ W KAŻDY OSTATNI WTOREK MIESIĄCA

★ Mija rok od objęcia przez pana stanowiska prezydenta miasta Białka Podlaska. Jak ocenia pan ten rok. Więcej w nim było sukcesów czy porażek?

- Cieszy mnie fakt stworzenia zgranego kolektywu z moimi zastępcami Januszem Bystrzyńskim i Andrzejem Borysem. Wspólnie staramy się konsekwentnie realizować program nakreślony przez Radę Miejską. Pracy Zarządu Miasta sprzyja dobra atmosfera, choć nie do końca wszystko jest unormowane i jasne. Jako optymistę uważam, że drobne zgrzyty są czasami pozytywne, dopingujące do lepszej pracy. Prezydent i jego zastępcy mają wykonywać decyzje Rady. Nie zdarzyło się w ciągu minionego roku, abyśmy przekroczyli swoje kompetencje. Pytał pan o moje odczucia. W szkole, gdzie poprzednio pracowałem, miałem dużo łatwiejsze zadanie z uwagi na mniejszy zespół ludzki i bazy. W Urzędzie Miasta mam znacznie większą skalę problemów i dlatego muszę częściej obojętności dzielić się z kolegami. Przyświeca nam wspólny cel możliwie najszybszego, najbardziej korzystnego rozwoju miasta. Okazuje się, że to wcale nie tak łatwo pogodzić interesy zarówno mieszkańców, jak i instytucji tworzących organizm miejski. Po zmianie miejsca pracy byłem wręcz zdumiony formalizmem panującym w Urzędzie Miasta. Są rozporządzenia, terminy, przetargi, których nie sposób przyspieszyć, przeskoczyć. Trudno mi się do tego przyzwyczaić. Zdawało mi się, że pewne zadania trzeba wykonać natychmiast. Niestety, szybko ostudzono mój zapał.

★ Co po roku pracy w Urzędzie Miasta zapisałby pan na konto swoich sukcesów?

- Trudno mówić o spektakularnych sukcesach, jeśli przychodzi realizować prace rozpoczęte przez poprzedników. Funkcja prezydenta to niekończąca się praca na rzecz miasta. W moim odczuciu udało się wprowadzić sporo zauważalnych przez mieszkańców nowości. Absorbują mnie sprawy związane z komunikacją, a więc posuwająca się wolno budowa ulicy Narutowicza, przeprojektowanie i zmiana oblicza Placu Wolności, budowa ulicy Sitnickiej niezmiernie ważnej dla sprawnego poruszania się w obszarze miasta, poszerzenie ulicy Terebelskiej, rozwiązania drogowe pętli przy ul. Orzechowej i Terebelskiej, kontynuacja budowy nowego mostu na Krzynie rozwiązującego problem zatłoczenia Alei Tysiąclecia i szeregu innych spraw. Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkie zamierzenia posuwają się w zakładanym tempie. Sporo czasu zajmuje nam pozyskiwanie terenów pod budowę ul. Narutowicza. Niektórzy właściciele działek celowo

zwlekają z ich odstąpieniem, chcąc wymusić jak najwyższe ceny. Nie chcemy sięgać po ostateczne rozwiązanie, jakim jest wywłaszczenie, ale niekiedy jest to działanie niezbędne, jeśli ulica, traktowana jako ważna arteria miasta, ma być gotowa. Ze zdumieniem odkryłem, że 60 proc. dróg należących do miasta nie jest utwardzonych. Składa się na to wiele powodów. Białka Podlaska przez wiele lat nie miała niezbędnego uzbrojenia technicznego w postaci wodociągów, kana-

wola Zarządu Miasta. Kto pańskim zdaniem winien włączyć się do współdziałania z Radą Miejską?

- Liczyłbym na większe zrozumienie i współdziałanie samych mieszkańców. Prawda jest taka, że na spotkania z radnymi i Zarządem Miasta organizowane w osiedlach przychodzi zaledwie kilka osób. Nie wiem z czego to wynika. Czyżby ludziom był obojętny rozwój organizmu miejskiego? Dzisiejsza Białka Podlaska różni się znacznie od

# Marzy mi się miasto nowoczesne i estetyczne

## ROZMOWA Z PREZYDENTEM MIASTA - MACIEJEM KOSIKIEM

lizacji ściekowej, gazociągu, linii telefonicznych. Bezsensem byłoby je utwardzać i kłaść asfalt, aby później w nich grzebać.

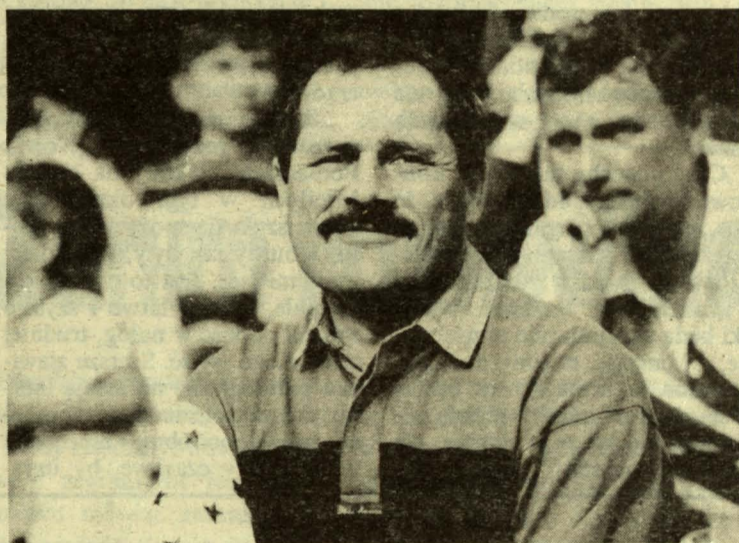
★ Problemów spędzających sen z oczu jest zapewne więcej.

- O tak, choćby wysypisko śmieci. Staramy się zlokalizować je w granicach miasta, by nie płać dużych kwot na wynajem terenu od gminy. Problemem też jest dworzec PKS zlokalizowany, co tu kryć, prowizorycznie przy Placu Wojska Polskiego. Znajdzie się w przyszłości w pobliżu dworca PKP. Sporo kłopotu nastęrcza nam brak parkingów z prawdziwego zdarzenia. Na razie mamy jedynie miejsca zatrzymań dla pojazdów i musi upłynąć nieco czasu zanim przekształcimy je w parkingi.

★ Które z planowanych przedsięwzięć inwestycyjnych wydaje się panu szczególnie ważne i pilne?

- Niewątpliwie budowa ulicy Narutowicza, która stanie się wkrótce obwodnicą miejską. Duże nadzieje wiąże z modernizacją Placu Wolności. Dwie pierzeje otrzymały już nową, estetyczną nawierzchnię z kostki. Ogłosiliśmy przetarg na projekt techniczny przebudowy placu zgodny z wcześniejszą koncepcją prof. Bartmana. Prawdopodobnie w przyszłym roku Plac Wolności nabierze innego wyglądu. Jeśli do tej pory sąsiadujące ulice będą przejezdne, zostanie wyłączony z placu ruch kołowy. Zaawansowane są starania o przejęcie budynku OSP przy ul. Artyleryjskiej, obok którego powstanie duży parking miejski. Do pilnych zadań zaliczam też przeniesienie Urzędu Stanu Cywilnego do odremontowanego budynku przy ul. Janowskiej.

★ Pomyślna realizacja wszystkich przedsięwzięć to nie tylko dobra



tej sprzed dwudziestu kilku lat. Przybyło dwukrotnie mieszkańców, a zarazem problemów do załatwienia. Wiadomo, że mimo najlepszych chęci wszystkiego nie da się rozwiązać od razu. Tymczasem punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Niektórzy ludzie są poruszeni, że nie utwardzono drogi na ich osiedlu, nie położono chodników, czy nie doprowadzono sieci gazowej. Takie dyskusje powinny mieć miejsce na posiedzeniach Rady Miejskiej, która jest reprezentantem interesów mieszkańców. Wciąż brakuje u nas zrozumienia, że nie robi się niczego dla jednostek, ale dla wszystkich. W wielu wypadkach widać czyhanie na osobiste korzyści, ot choćby z wykupem terenu rolnego pod budowę drogi, parkingu czy innej ważnej inwestycji.

★ Problemy miasta trudno zawęzić do newralgicznej komunikacji. Czy jesteście gotowi do przejścia od nowego roku szkół podstawowych na garnuszek samorządowy? Wiadomo, że pociągnie to za sobą znaczne wydatki.

- Sądzę, że będziemy w stanie przejąć oświatę, chociaż nie znamy jeszcze wielkości dotacji z MEN. Jak donosi prasa, ośrodki miejskie, które wcześniej zdecydowały się na ten krok, wyszły na prostą. Nie wiadomo, jak będzie w przypadku miast i gmin, które będą zmuszone przejąć szkoły obligatoryjnie. Obecnie nie uchylamy się od pomocy placówkom oświatowym. Przekazaliśmy w tym roku szkołom 1,2 mld. st. zł. Najwięcej pieniędzy poszło na kontynuację zadań przy budowie Szkoły Podstawowej nr 9 i wyposażaniu SP nr 6. Mimo dosyć skromnego budżetu staramy się pomagać szkołom.

★ Jak ocenia pan poziom kultury i sportu w mieście?

- O kulturę nie musimy się martwić. Koncerty w trakcie V Podlaskiego Jarmarku Folkloru dowiodły, że nasze zespoły prezentują wysoki poziom i wy-

miasto", zakładający większe współdziałanie społeczeństwa z policją. Jeśli zależy nam na prawdę na spokoju, ograniczeniu zuchwałych rozbojów, włamań do mieszkań i kradzieży winniśmy sami sobie pomagać. W integracji społecznej widzę możliwość wyjścia z niepewności życia. Program, jaki pilotujemy, sprawdził się gdzie indziej i ma realną szansę ograniczyć zagrożenia również u nas. Głównym założeniem "Bezpiecznego miasta" jest profilaktyka, dotycząca zwłaszcza młodego pokolenia. Pozostawienie policji i Straży Miejskiej samym sobie nie wroży niczego dobrego, zwłaszcza w kontekście bliskości granicy państwowej.

★ Jak układa się współpraca prezydenta z Radą Miejską?

- Sam jestem radnym i moje indywidualne kontakty z radnymi układają się dobrze, bez względu na to, jaką opcję polityczną reprezentują. Na sesjach rady zdarzają się jednak sytuacje, kiedy sprawy polityczne biorą górę nad rozsądkiem, czy wspólnie pojętym interesem. Dało się to zauważyć szczególnie w pierwszej fazie działania naszej Rady. Obecnie zjawisko to jest coraz rzadsze. Spory merytoryczne przeważają nad politycznymi. Jest to według mnie dobry prognostyk naszego wspólnego działania w tej kadencji.

★ Za panem rok pracy. Jaką ma pan wizję przyszłości Białki Podlaskiej?

- Myślę, że w najbliższym czasie powinien znaleźć się w naszym mieście Urząd Celny, co będzie zjawiskiem znaczącym. Duże nadzieje związane są ze zmianą drogi krajowej, łączącej Lublin z Białymstokiem. Ominie ona centrum i odciąży ruch kołowy. Ogromnie ważnym zadaniem będzie zaspokojenie potrzeb lokalnych, poprzez budownictwo komunalne. Wielu ludzi nie stać na opłatę czynszów, a jednocześnie nie ma gdzie mieszkać. Chcemy wnieść specjalne bloki socjalne o niższym standardzie wyposażenia w okolicach dawnej Fabryki Domów (ul. Sidorska). Przeniesienie najbiedniejszych rodzin z centrum umożliwi modernizację zajmowanych przez nich domów. Nikt nie zwolni władz miejskich z opiekuńczej funkcji wobec najuboższych. Dość powiedzieć, że na pomoc społeczną przeznaczamy rocznie 12 mld. st. złotych. Białka Podlaska marzy mi się miastem otwartym na wiele inicjatyw, ładnym, estetycznym, z dużą ilością zieleni. Zdaję sobie sprawę, że nowoczesność do jakiej dążymy, wymaga sporo nakładów finansowych. Pytanie, jak pozyskać pieniądze, stale towarzyszy Zarządowi Miasta.

★ Czego życzyłby pan sobie na najbliższe lata?

- Dobrej współpracy z Wojewodą Białkopodlaskim i instytucjami podporządkowanymi wojewodzie. Kontynuacji współdziałania z przewodniczącym Rady i Radą Miejską w rozwiązywaniu bieżących i perspektywicznych problemów związanych z funkcjonowaniem naszego miasta. Potrzeb jest mnóstwo. Chciałbym je rozwiązywać ku zadowoleniu mieszkańców.

★ Dziękuję bardzo za rozmowę.

Notował: IGR

Fot. Adam Trochimuk

Czegoś podobnego jeszcze nie był Dziennikarz „Nowin Podlaskich” /nr 31, s.1,14/ zarzuca prezydentowi Białej Podlaskiej MACIEJOWI KOSIKOWI – prowadzenie działalności antyalkoholowej. Zdziwiający wręcz, że kilka drobnych decyzji porządkowych w tym zakresie, ujawniło niespodziewanie obrońców, znanego nam od lat „błogosławnego narożnikowego folkloru”. Najmniej chyba spodziewał się tego sam prezydent, który nie poczuwa się do jakiegokolwiek „winy”. Tak prawdę mówiąc, gdyby rzeczywiście prowadził on jakąś szeroką kampanię antyalkoholową, to czyż można byłoby traktować to jako zarzut?

Przypuszczam, że dziennikarz „Nowin Podlaskich” nie zdaje sobie sprawy z tego, że prowadzenie działalności antyalkoholowej nie wynika z „dobrej lub złej” woli władzy lokalnej, lecz z obowiązku, jaki na niej spoczywa. Wynika to z odpowiednich przepisów prawa państwowego i lokalnego /Urząd Miasta chętnie służy informacją/. Tak że, wypada tylko życzyć Panu Prezydentowi, aby działalność jego „kwitła” dalej oraz by kasiłwie uwagi siedleckiego periodyku nie miały wpływu na ograniczenie okresu tego „kwitnienia”.

To, że władze miasta chcą poprawić wizerunek swojego grodu, jest rzeczą całkiem naturalną. Jest to chyba normalne zjawisko w każdym miasteczku i osiedlu. Różnica polega tylko na tym, że robią to bardziej lub mniej udolnie, w szybszym tempie lub wolniej, w swoim działaniu uwzględniając więcej lub mniej obszarów działalności materialnej, bądź duchowej. A wizerunek miasta trzeba poprawić, gdyż taka jest wola jego mieszkańców: podnosić poziom estetyczny przestrzeni urbanistycznej, funkcjonalność układu komunikacyjnego, czystość i porządek w mieście, poziom życia kulturalnego itp. Wśród elementów, które w sposób bardzo istotny kreują wizerunek miasta, jest również kultura zachowania i sposób bycia jego mieszkańców. „Popularna – zdaniem red. J.Ch. – bałanda”, wcale nie musi być sprzedawana, a wielokrotnie spożywana w reprezentacyjnych ruchliwych częściach miasta. Czyż musimy być zaczepiani przez kwestujących amatorów taniego wina? Podobno obokoczyli nawet kiedyś wiceprezydenta Bystrzyńskiego. Zachował się jednak godnie... i nie dołożył! Dla informacji jednak, podaję redakcji adres niezbyt odległego sklepiku „Winpolu”,:

Prostej i Przechodniej. Jest dosyć blisko centrum miasta i chyba niedaleko od siedziby redakcji.

Jeśli zaś chodzi o sprzedaż alkoholu na osiedlu Młodych, to – prawdę mówiąc – nikt nie cofnął koncesji na sprzedaż alkoholu w tej części miasta. Zapadła jedynie decyzja o nie przedłużaniu zgody na sprzedaż w tym punkcie, w którym dotychczas była prowadzona. Wiązało się to z awanturczym zachowaniem się niektórych klientów tego sklepu, co kolidowało z działalnością takich placówek kulturalno-

**„Antyalkoholowa działalność prezydenta Kosika kwitnie...”**

## Komu „bałandę”?

światowych, jak: klub osiedlowy „Eureka” i biblioteka. Wielka szkoda, że pan redaktor nie pokusił się o zasięgnięcie opinii w tej sprawie w Urzędzie Miasta lub Zarządzie Miasta. Interwencje policji i straży miejskiej, a także trzykrotne wybicie – butelkami po alkoholu – potężnych, grubych szyb /1,5 mln. st. zł każda/, to tylko niektóre charakterystyczne elementy wpływu tego sklepu na otoczenie. Aktualnie złożone są w Urzędzie Miejskim trzy wnioski na sprzedaż alkoholu na osiedlu Młodych i będą one rozpatrzone w najbliższych dniach.

Czas posuchy ma się ku końcowi i należy spodziewać się, że po „suchym” sierpniu /miesiącu trzeźwości/, nastąpi – przez niektórych bardzo oczekiwany – „zakrapiany” wrzesień. Wnioski będą skrupulatnie rozpatrzone, a koncesję, miejmy nadzieję, otrzyma ta firma, która będzie w stanie zagwarantować ład i porządek; nie tylko w sklepie, ale i w jego otoczeniu. Wszyscy zda-

jemy sobie sprawę z tego, że siły i środki policji nie są wystarczające, aby w dostateczny sposób zabezpieczyć utrzymanie porządku w pobliżu miejsc sprzedaży alkoholu. Po prostu, służby państwowe nie są w stanie nam tego zagwarantować – przynajmniej obecnie. Dlatego też, władze miejskie będą prowadziły taką politykę rozdzielania koncesji, w której preferować się będzie tych właścicieli firm, jacy zechcą aktywnie współdziałać z lokalną władzą w utrzymaniu ładu i porządku.

„Bardzo ciekawe” jest spostrzeżenie redaktora „Nowin Podlaskich”, jakoby na osiedlu Młodych w tym okresie nie zmniejszyło się spożycie alkoholu, a burdy jak były, tak i dalej mają miejsce. Jest to chyba zrozumiałe, bardzo łatwo i szybko można popaść w nałóg, trudniej zaś z niego wyjść. Szersze zjawiska patologiczne narastają latami i dziesięciolecia, a i takie też są prawdopodobnie niezbędne perspektywy czasowe, by uzys-

kać odczuwalne symptomy poprawy. Jest to długi proces kształtowania zachowań i mentalności ludzi, w którym powinno uczestniczyć i współdziałać wiele organizacji i stowarzyszeń, kościołów, instytucji i zakładów pracy.

Olbrzymie zadania i odpowiedzialność spoczywa tutaj na prasie regionalnej. A dlaczego nie mogłyby uczestniczyć w tym również „Nowiny Podlaskie”? Jeśli jednak przyjmą taką strategię, jak to zostało zaprezentowane w jednym z ostatnich artykułów, to kto wie czy nie staną się organem prasowym miejscowych „bałandziarzy” i amatorów tanich napitków.

I ostatnia sprawa, którą podnosi red. J.Ch. w swoim artykule, to cofnięcie zgody na prowadzenie działalności w godzinach nocnych w piwiarni „Żak”, w związku z zakłócaniem spokoju. Zapewne pan redaktor ma całkowitą rację, pisząc, że: w lokalu tym jest miła atmosfera, że nie ma w nim pijaków, że 203 studentów dziennych i 99 zaocznych pod-

jazdów. Kto wie, czy nie zasadna byłaby decyzja, aby rozszerzyć na tym targowisku asortyment działalności handlowej. W niedługim czasie na placu targowym umieszczone zostaną jednorodne, estetyczne stragany oraz podjęte starania o doprowadzenie wody i oświetlenie terenu. W dalszej kolejności przewidziane jest również ogrodzenie bazaru oraz nasadzenie w jego otoczeniu drzew i krzewów.

Również w br. realizowanych będzie szereg prac remontowych na bazarze przy ul. Brzeskiej. Planuje się m. in. odwodnienie targowiska, zakończenie prac związanych z wymianą instalacji w hali głównej, naprawę dachu w pomieszczeniach magazynowych oraz cząstkowe remonty nawierzchni asfaltowej.

Zarząd Miasta pozytywnie ocenił działalność Komunalnego Gospodarstwa Pomocniczego w zakresie nadzoru i administrowania targowiskami miejskimi. Ponadto, uznał za konieczne dalsze inwestowanie w te ośrodki handlowe, w celu podniesienia ich funkcjonalności oraz komfortu prowadzonej działalności.

(zm)

Fot. A. Trochimiuk

pisano się, iż są zadowoleni z działalności tego baru, a kwiatki rosnące przed lokalem są rzeczywiście piękne i być może cudownie pachnące. Wszystko to jest nie do zakwestionowania, chociaż sklep na osiedlu Młodych – pomimo ewidentnych zastrzeżeń – był również w stanie zebrać kilkaset podpisów, aby kontynuować sprzedaż trunków. W przypadku „Żaka” jest tylko jedno, ale chyba zasadne zastrzeżenie: „zakłócanie spokoju w porze nocnej”. A każdy z nas ma prawo do ciszy w tej części doby, która ograniczona jest godzinami 22.00 – 6.00.

Wprawdzie nie napisano o tym w Karcie Praw Obywatelskich, lecz każdy kulturalny człowiek o tym wie, ba, ma to nawet we krwi (jeśli nie zawiera ona zbyt wiele alkoholu), że szanowanie prawa do ciszy jest niezbędne, by normalnie żyć, pracować, odpoczywać. A zakłócanie spokoju w pobliżu „Żaka”, z całą pewnością nie należy w naszym mieście do wyjątków. Mieszkańcy osiedli spółdzielczych zapewne wielokrotnie mieli do czynienia z sąsiedzkimi, nocnymi i hałaśliwymi libacjami, śpiewami – a niekiedy wręcz rykiem – młodzieńców na uliczkach i alejkach osiedlowych lub beznadziejnym trąbieniem i hałasowaniem w związku z uruchomieniem lub parkowaniem pojazdów samochodowych. I cóż? Mamy z tym wszystkim godzić się? Wykluczone!!! Należy uświadomić sobie i uświadomić innym, że należy szanować prawo do ciszy każdego człowieka.... nawet „esbeka” i „komucha” pani Sabino. Musimy mówić i pisać o tym, bo w żaden sposób nie obronimy się przed zalewem chamstwa, które coraz pewniej i brutalniej nas otacza. Właściciele lokali, funkcjonujących w porze nocnej, muszą zdać sobie sprawę z tego, że w okresie letnim odpoczynek nocny ludzi /sen/ odbywa się z reguły przy oknach otwartych. Tymczasem nocni konsumenci „Żaka”, jak to wynika z artykułu J.Ch., nie dosyć, że siedzieli /to zrozumiałe/, rozmawiali /zapewne zbyt głośno/, to jeszcze „śpiewali przy piwie”. I z całą pewnością nie były to kołysanki dedykowane sennemu sąsiadowi, lecz przyśpiewki w rodzaju „Góralu, czy ci nie żal”.

Kończąc swój skromny „pasztecik”, dziennikarz „Nowin” dochodzi do jakże kuriozalnego stwierdzenia: „po jednej skardze trudno ograniczyć godziny zamknięcia tego lokalu z ambicjami, ale też i nie może on być uciążliwy dla sąsiadów”. Jednym słowem pat. Wilk syty i owca cała. A pan będzie oczekiwał aż „szanowne władze miasta” ten problem rozwiążą, by przygotować prezydentowi Kosikowi nowy zarzut związany z rozwijaniem działalności antyalkoholowej. Nie, drogi redaktorze, tego problemu władze miejskie nie będą rozwiązywać, gdyż jedyną kompetentną osobą, mogącą tą sprawę rozwiązać, jest właściciel piwiarni „Żak”. O ile lokal przestanie być „uciążliwy dla sąsiadów”, jak sam pan to pisze, problem przestanie istnieć. Wówczas władze miasta chętnie przedłużą jego funkcjonowanie do godz. 24.00, a może jeszcze dłużej.

A swoją drogą, to chyba dobrze, że nasz prezydent pragnie, aby jego mieszkańcy nie nadużywali alkoholu, a i sen mogli mieć spokojny. Ktoś musi czuwać, aby spać mógł ktoś. Nawet dziennikarz, kiedy jest wyczerpany, potrafi napisać dużo sensowniejszy artykuł, niż w stanie dużego przemęczenia po bezsennej nocy.

Godz. 22.00. Spokojnej nocy białczanie... i miłych snów.

GRZEGORZ MICHAŁOWSKI



7-100 MICHAŁOWSKI & SKALIMOWSKI

## Białskie bazary

7 sierpnia br. Zarząd Miasta zapoznał się z realizacją zadań Komunalnego Gospodarstwa Pomocniczego w zakresie administrowania targowiskami miejskimi. W I półroczu, po przejęciu targowiska na ul. Brzeskiej (od „Protransu”) oraz włączeniu do sieci targowisk miejskich bazaru na ul. Sadowej. Gospodarstwo objęło bezpośredni nadzór nad użytkowaniem i eksploatacją czterech ośrodków handlowych. Niewykluczone, że jeszcze w br. włączone zostanie do eksploatacji targowisko rolne przy ul. Sitnickiej. Uzależnione jest to od tempa realizacji inwestycji drogowej na tejże ulicy. Ostatnie półrocze wykazało, że bazarzy mogą przynosić do kasy miejskiej coraz większe dochody. Za cały ubiegły rok uzyskano wpływy 3 mld. 874 mln. st. zł. Tymczasem tylko za 7 miesięcy bieżącego roku wpływy zamknęły się kwotą 3 mld. 270 mln. st. zł. Nadspodziewanie wysokie dochody



przynosi bazar na ul. Brzeskiej, co wyraźnie świadczy o słuszności decyzji związanej z jego przejęciem do bezpośredniego nadzorowania przez miasto. Spory dochód daje również - ostatnio bardzo ożywiony - handel na ul. Sadowej.

Od pierwszych dni sierpnia eksploatowane jest nowe targowisko owoców - warzywno przy

Aleji Tysiąclecia (przeniesione z Sidorskiej). Nie jest ono jeszcze całkowicie wykończone, nie mniej warunki prowadzenia działalności handlowej są znacznie lepsze niż przy ruchliwym skrzyżowaniu Sidorskiej z Aleją Tysiąclecia. Teren jest utwardzony, zaś miejsca jest wystarczająco dużo, zarówno na działalność handlową, jak i parkowanie po-

O ekologii raz jeszcze Zarząd Miasta Białej Podlaskiej odpowiadając na artykuł „Z ekologią na bakier”, zamieszczony w wydaniu lipcowym „Białczanina”, pragnie ustosunkować się do poszczególnych spraw poruszonych przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska Pana Edwarda Deca i przybliżyć czytelnikowi obraz tego, co dzieje się na terenie miasta.

Władza samorządowa, widząc konieczność poprawy stanu sanitarno-ekologicznego miasta Białka Podlaska, przeznacza znaczne środki finansowe na te cele i to zarówno w latach ubiegłych, jak i w bieżącym roku. Nie mając pełnej informacji o realizacji i zamierzeniach w zakresie inwestycji na terenie miasta, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wysuwa poważne zarzuty pod adresem Zarządu Miasta.

Chociaż Pan Inspektor stwierdza, że badania jakości powietrza w mieście wykazują wielkości znacznie niższe od dopuszczalnych, to pierwszy zarzut dotyczył ochrony powietrza. Zarówno Zarząd Miasta, jak i Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej stoi na stanowisku, że ucieplwienie miasta powinno iść w kierunku jego centralizacji tj. dociążenia kotłowni miejskiej przy ul. Orzechowej. W tym celu rozbudowywano sieć ciepłowniczą Akademicka-Terebelska, ukończoną w czerwcu 1994 r. Efektem położenia odcinka o długości 2210 mb jest:

1. wyłączenie kotłowni przy ul. Akademickiej z pracy ciągłej i przestawienie jej na pracę szczytową /ok. 20 dni w roku/,
  2. likwidacja kotłowni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji,
  3. możliwość likwidacji kotłowni Zespołu Szkół Ekonomicznych.
- W br. zlikwidowana zostanie kotłownia os. Centrum przy ul. Budkiewicza. Kotłownia zamieniona będzie na wymiennikownię. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej jest w posiadaniu

konceptu ucieplwienia miasta i jest zainteresowane zwiększeniem liczby odbiorców ciepła. Jednakże nadmienić tu należy, że nie wszystkie kotłownie podległe są samorządowi. Właściciele tychże obiektów nie są zainteresowani włączeniem się do miejskiej sieci ciepłowniczej. Wynika to przede wszystkim z braku środków na ich likwidację i budowę dość kosztownych wymiennikowni /np. kotłownie przy ul.

Spółdzielczej i Mickiewicza, których właścicielem jest BSM „Zgoda„. Ponadto od szeregu lat prowadzona jest gazyfikacja miasta. W 1994 r. wykonano przedłużenie sieci gazowej w ul. Brzeskiej z przejściem pod ulicą w kierunku ul. Francuskiej, co pozwoliło na gazyfikację w br. kolejnego osiedla domów jednorodzinnych, os. Rataja.

Bezspornie gaz jest bardziej ekologicznym paliwem, gdyż podczas jego spalania nie występują niektóre zanieczyszczenia np. pyłowe. Jednakże obserwuje się, że niektórzy użytkownicy pieców gazowych, z uwagi na wysoką cenę gazu, przechodzą na ogrzewanie opałem stałym /nie zawsze dobrej jakości/.

Drugi zarzut dotyczy gospodarki wodno-ściekowej tj. zanieczyszczenia rzeki Krzny zarówno przez ścieki odprowadzane przez oczyszczalnię ścieków, jak i kanalizację deszczową.

W 1993 r. zakończono rozbudowę oczyszczalni ścieków dla miasta Białka Podlaska. Było to możliwe dzięki środkom zaangażowanym przez Białskie Wodociągi i Kanalizację „Wod-Kan”, Urząd Miasta oraz kredyt zaciągnięty przez Gminę Miejską Biał-

kę Podlaska w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z uwagi na długi cykl rozbudowy obiektu, tj. od 1976-1993 r., część elementów technologicznych jest już przestarzała. Co roku BWiK przeznacza znaczne środki na modernizację oczyszczalni. Tak jak Pan Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, zaznaczył w swojej wypowiedzi, oczyszczalnia posiada technolo-

gię mechaniczno-biologiczną oczyszczania ścieków. Metoda ta pozwala wyeliminować większość zanieczyszczeń, jednakże im bardziej intensyfikuje się proces oczyszczania, tym więcej powstaje związków azotowych i fosforowych. W celu ich eliminacji BWiK prowadzi prace związane z zastosowaniem denitryfikacji.

Zarząd Miasta w br. podjął działania w zakresie oczyszczania ścieków deszczowych. Zlecono wykonanie „Analizy możliwości i potrzeb oczyszczania ścieków deszczowych z terenu miasta Białka Podlaska” oraz „Dokumentacji technicznej i formalno-prawnej oczyszczalni wód deszczowych na wylocie do rz. Krzny kanału deszczowego w ul. Kąpielowej w Białej Podlaskiej”. Oba opracowania mają być gotowe do października br. W roku następnym Urząd planuje rozpoczęcie budowy oczyszczalni przy ul. Kąpielowej.

Nierozważalnie z oczyszczal-

nią wiąże się rozbudowa infrastruktury technicznej. Twierdzenie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, że Zarząd Miasta zaniedbuje ten problem jest bezpodstawne. Przytoczyć tu należy parę cyfr, które obrazują działalność samorządu od momentu jego powstania, tj. od 1990 r., do chwili obecnej, w zakresie budowy:  
- kanalizacji sanitarnej - 17,3 km;  
- sieci wodociągowej - 10,2 km;  
- kanalizacji deszczowej - 4,4 km.

Czy to jest mało? Zważywszy, że budżet miejski obciążony jest utrzymaniem przedszkoli, żłobków, MOSiR-u, MDK-u, inwestycjami i remontami kapitałnymi szkół podstawowych, opieką społeczną, inwestycjami ZGL-u, wydaje się, że nie.

Czwarty zarzut dotyczy zainteresowania Zarządu Miasta problemem hałasu pochodzącego z głównych ciągów komunikacyjnych miasta. I w tym temacie prawda nie została ujawniona w należyty sposób. Mianowicie, Zarząd Miasta jest bardzo zainteresowany sprawą komunikacji prowadząc prace związane ze zmianą: układu komunikacyjnego miasta, - nawierzchni ulic, organizacji ruchu, przebudową ulic, ograniczeniem ruchu ciężkiego w obrębie /na razie/ centrum miasta, przebiegu i funkcji niektórych ciągów jezdnych, oraz wyłączeniem odcinków z ca-

łkowitego ruchu.

Duże nadzieje Zarząd Miasta wiąże z projektowaną budową autostrady, która odciąży międzynarodową trasę E-30 przebiegającą przez miasto. Jednakże na realizację tego zamierzenia należy jeszcze poczekać.

Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że te działania nie są zauważane przez Pana Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Jeszcze jeden bardzo ważny dla miasta problem nie został poruszony w artykule „Z ekologią na bakier”, a mianowicie problem składowania odpadów i rekultywacji terenów zajętych pod składowiska odpadów. W br. zlecono wykonanie „Dokumentacji technicznej składowiska odpadów dla miasta Białka Podlaska”, która ma być gotowa w styczniu 1996 r. W tym też roku planuje się rozpocząć budowę nowego wysypiska w Kaliłowiu /1 sektor o pow. 1 ha/. Ponadto w 1994 r. nakładem 130 tys. zł zakończono rekultywację wysypiska śmieci w Cieciborze Dużym i przekazano teren właścicielowi tj. Gminie Białka Podlaska.

Zarząd Miasta ubolewa, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska będąc stałym uczestnikiem posiedzeń komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej jest tak mało zorientowany w działaniach podejmowanych w zakresie ekologii na terenie miasta.

Zarząd Miasta ma nadzieję, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska zechce powyższe fakty zauważyć i będzie przekazywał czytelnikom rzetelne informacje.

Przewodniczący Zarządu Miasta  
**MACIEJ KOSIK**

# O ekologii raz jeszcze

## UCHWAŁA nr XIV/88/95

Rady Miejskiej  
w Białej Podlaskiej  
z dnia 5 lipca 1995 r.

w sprawie ustalenia granic gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne Os. „Pieńki I” w Białej Podlaskiej.

§ 1

Zatwierdza się geodezyjny projekt scalenia i podziału nieruchomości na działki budowlane osiedle „Pieńki I” w granicach gruntów objętych opracowaniem miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Białka Podlaska, zatwierdzonego uchwałą XII/46/90 Miejskiej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej z dnia 28.02.1990 r. stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Zatwierdza się Rejestr Pomiarowy nieruchomości z wykazaniem stanu dotychczasowego oraz stanu nowego, w tym działek budowlanych przyznanych uczestnikom scalenia w zamian za nieruchomości będące ich własnością, stanowiący załącznik nr 2.

§ 3

Zatwierdza się odszkodowanie w wysokości 6440 zł 20 gr za 0,2477 ha gruntów na Os. „Pieńki I”, które przejdą na własność Gminy Miejskiej w postaci dróg.

§ 4

Uchwała się opłaty adiacenckie od wzrostu wartości gruntów powstałych w wyniku parcelacji na kwotę 6145 zł 50 gr, zgodnie z wycenieniem uwidocznionym w załączniku nr 2 do uchwały.

§ 5

Zatwierdza się wstępny harmonogram realizacji urządzeń technicznych i ich finansowania dla Os. „Pieńki I”, stanowiący załącznik nr 3 do uchwały.

§ 6

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący  
Rady Miejskiej

Zał. nr 3 do uchwały

Wstępny harmonogram realizacji infrastruktury technicznej dla projektowanego osiedla domków jednorodzinnych „Pieńki I” w Białej Podlaskiej.

1. sieci energetyczne - realizacja w latach 1995-97
2. sieci wod. - kan. - realizacja 1996-1999
3. sieci gazowe - realizacja 1996-1999

# Zanim rozkwitną malwy

Pomysł ulokowania w grodzie Radziwiłłów festiwalu piosenki, na który zjeżdżałyby sławy krajowe i zagraniczne jest nowy i krótko mówiąc zaskakujący. Tak się jednak złożyło, że „Malwy”, bo o nich mowa, nie zyskały o dziwo akceptacji społeczności i władz miejskich Białegostoku. Trzeba je więc było gdzieś ulokować i wybór padł na Białą Podlaskę. Trudno dziś ocenić, na ile był to wybór słuszny, gdyż prawdę mówiąc miasto nie jest na taką atrakcję przygotowane. Do odważnych jednak świat na-

leży. Kto wie, czy za 2-3 lata nie będzie głośno o Białej Podlaskiej właśnie dzięki „Malwom”, skupiającym utalentowanych wykonawców z kraju i zagranicy. O tym, czy nie jest to aby kukułcze jajo, podrzuczone mało przygotowanemu partnerowi, przekonamy się niebawem. Obawy takie ujawnił zdecydowanie zły koncert podsumowujący warsztaty. Faktem jest, że już niedługo (16 i 17 września) do białskiego amfiteatru zawitają nie tylko młodzi, zdolni z kraju i zagranicy (głównie z obszaru byłego Kraju

Rad). Dziś wiadomo, że „Malwy” zaszczyca swą obecnością takie gwiazdy, jak: Alicja Majewska, Michał Bajor, Edyta Górniak, Marek Bałata i Ewa Uryga. Przewidziane są ponadto występy cenniejszych wysoko i znakomitych głosowo sław ze Wschodu. Miejmy nadzieję, że dojadą.

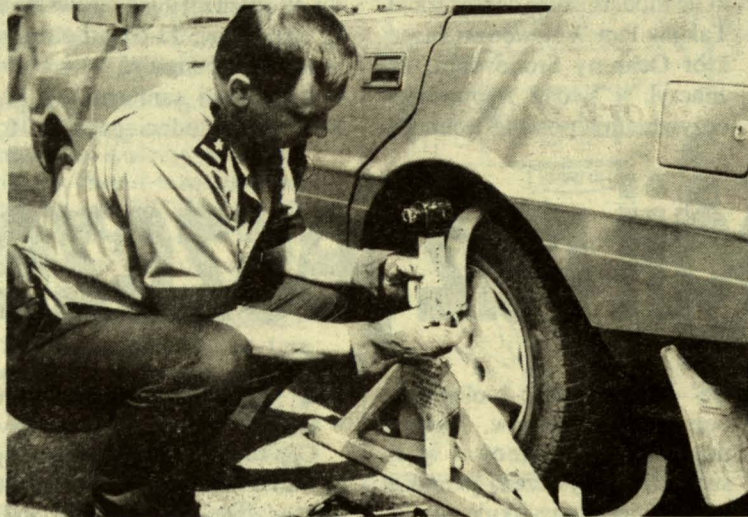
W organizowaniu festiwalu piosenki „Malwy '95”, mającego szansę promować Białą Podlaskę na muzycznej mapie kraju, udział biorą: minister kultury, wojewoda białkopodlaski i prezydent miasta. W przygotowaniu zaangażowano znaczny zespół muzyków i aranżerów, gotowych sprostać nielatwemu zadaniu. Wykonawcom, śpiewającym podczas festiwalu, towarzyszyć ma wymieniony Big Warsaw Band pod batutą Stanisława Fiałkowskiego. Czy „Malwy” okażą się sukcesem artystycznym i organizacyjnym przekonamy się niedługo. Uczestnikom wypada życzyć pomyślnych występów, zaś publiczności wielu niezapomnianych wrażeń. Tegoroczny wrzesień niesie ze sobą sporo atrakcji rozrywkowych. Jeśli ten trend utrzymany zostanie w przyszłości, to początek jesieni kojarzyć się będzie z atrakcjami, jakich dawno na Podlasiu nie było.



(g)

# Stop! Blokada

Od lat w miejscowej prasie powtarzały się krytyczne uwagi dziennikarzy oraz listy i opinie czytelników dotyczące nieprawidłowego parkowania pojazdów samochodowych. Powszechnie niemalże niszczone były trawniki osiedlowe, wysiewane i systematycznie uzupełniane przez administrację Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wielu białczan oburzonych było z powodu nagminnego wjeżdżania i stawiania samochodów na chodnikach dla pieszych w samym centrum miasta - na Placu Wolności. W I kwartale br. Zarząd Miasta podjął decyzję o podjęciu skuteczniejszej walki z tym procederem. Straż miejska została zobowiązana do zakupu blokad samochodowych oraz wdrożenia ich do eksploatacji w II półroczu. I rzeczywiście, począwszy od pierwszych dni lipca, można było zauważyć w naszym mieście nowe zjawisko - pojazdy zablokowane (odpowiednie urządzenie zamontowane na jednym z kół oraz nalepka na szybie z napisem: "STOP. Pojazd zablokowany"). Stosowane przez straż miejską blokady są bezpieczne (posiadają odpowiedni atest) i nie grożą uszkodzeniem samochodu jeśli właściciel nieopacznie spróbuje go uruchomić. Wraz z blokadą umieszczona jest informacja, gdzie należy zgłosić się lub zadzwonić, aby opłacić mandat porządkowy i odblokować auto. W okresie od 3 lipca do 5 sier-



nia urzędzenia blokujące zostały zastosowane 47 razy. W specjalnym rejestrze prowadzonym przez funkcjonariuszy straży miejskiej, można zauważyć, że najczęściej stosowano je na ulicach: Reformackiej, Prostej, Sądowej, Brzeskiej (rejon bazaru) oraz osiedlach mieszkaniowych Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Szczególnie dobrze układała się współpraca z administracją osiedla Młodych, która zdecydowanie dąży do całkowitego wyeliminowania ruchu pojazdów z alejek wewnątrzosiedlowych oraz parkowania na trawnikach. Mandaty porządkowe, nakładane na właścicieli w/w samochodów, wynosiły z reguły 30 zł. I co ciekawe, poszkodowani ze zrozumieniem i dość chętnie płacili należności służbom porządko-

wym. W przeciągu zaledwie jednego miesiąca zwróciły się koszty zakupu blokad. Pozytywnym efektem tego miesiąca jest także to, że na niektórych ulicach nieprawidłowości w parkowaniu zostały zredukowane o 50 proc. Widok zablokowanych aut oddziaływał również profilaktycznie na innych kierowców, którzy mogli zawczasu zrezygnować z naruszenia przepisów o ruchu drogowym.

Egzekwowanie ładu i porządku w parkowaniu samochodów spotkało się z pozytywną reakcją ze strony mieszkańców Białej Podlaskiej. Często oglądali oni założone już blokady, kwitując zwykle to słowami... "nareszcie ktoś wziął się za porządek".

(sm)

Fot. A. Trochimiuk

# Z "Ratusza"

## ALKOHOL NA CENZUROWANYM

Zarząd Miasta rozpoczął prace nad nowelizacją uchwały o sprzedaży alkoholu na terenie gminy miejskiej Biała Podlaska. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, o ile Rada Miejska to zaaprobuje, zastrzone zostaną rygory w stosunku do osób spożywających alkohol w miejscach publicznych /place, ulice, skwery, parki itp./.

## WSPÓLDZIAŁANIE

W miesiącu maju i czerwcu br. odbyły się dwa robocze spotkania, na „Osiedlu Młodych” i „Jagiellońskim”, z udziałem prezydenta Miasta, prezesa Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda”, dyrektorów szkół, przedstawiciela sp. „Zieleń Miejska” oraz gospodarzy obu osiedli spółdzielczych. Podczas spotkań analizowano stan i potrzeby podniesienia wyglądu estetycznego osiedli, doskonalenia układu komunikacyjnego oraz rozbudowy infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. Podczas dyskusji wypracowano szereg wniosków i propozycji. Niektóre z nich zrealizowane będą jeszcze w bieżącym roku. Podobne spotkania przewidziane są również w innych częściach miasta.

## BRAMKI... KOSZ... PIŁKI...

Całościowy program „Bezpieczne miasto” jeszcze nie powstał, tym nie mniej podjętych zostało szereg przedsięwzięć, które będą w przyszłości wchodziły w jego zakres. Są to głównie działania o charakterze profilaktycznym, mające na celu zainteresowanie dzieci i młodzieży uprawianiem sportu. Okres letni został wykorzystany dla zorganizowania dość

sporej ilości boisk. Zakupiony z budżetu miasta sprzęt, umożliwił zbudowanie w bardzo krótkim czasie dwanaście boisk sportowych, w różnych częściach miasta /osiedla: Młodych, Glinki, Jagiellońskie, Sidorska, Sielczyk, Parkowa/. Młodzież otrzymała do swojej dyspozycji 7 boisk do koszykówki, 4 boiska do piłki ręcznej i 1 boisko do tenisa ziemnego. Wkrótce powstaną jeszcze boiska w Sielczuku i osiedlu „Za Torami”.

Mieszkańcy poszczególnych osiedli ze zrozumieniem odnieśli się do przedsięwzięcia, wydzielając dla swoich dzieci niezbędne tereny. Do niechlubnych wyjątków należy zaliczyć tylko Osiedle Tysiąclecia /Sidorska-Kolejowa/, gdzie odmówiono lokalizacji boiska do koszykówki.

## OCHRONA ŚRODOWISKA

Na sesji Rady Miejskiej w dniu 28 czerwca 1995 r. podjęta została uchwała /nr XIII/77/95/ zatwierdzająca zestawienie przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Posiadane na koncie środki finansowe GFOŚ i GW /24,26 tys./, zostaną w br. uzupełnione funduszami z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej /52 tys./ oraz z opłat za usuwanie drzew /1,5 tys./.

Przewiduje się następujące wykorzystanie pieniędzy: modernizacja podoczyszczalni ścieków na wylocie kanału deszczowego przy ul. Kąpielowej /5 tys./, urządzenie i utrzymanie zieleni /1,5 tys./, rekultywacja wysypiska w Kaliłowie /30 tys./, zakup pojemników i wprowadzenie selektywnej zbiórki odpadów /26 tys./, wykonanie ekspertyzy oddziaływania na otoczenie przyszłego wysypiska śmieci w Kaliłowie /14,5 tys./ oraz na prowadzenie edukacji ekologicznej /0,76 tys./.

## ZARZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie: ogrodzenia cmentarza włoskiego przy ulicy Łukaszyńskiej w Białej Podlaskiej.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą z dnia 10.06.1994 r. o zamówieniach publicznych /Dz.U.Nr 76, poz. 344/.

Szczegółowe materiały dotyczące zamówienia oraz informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Biała Podlaska ul. Piłsudskiego 3, w Wydziale Gospodarki Komunalnej, tel. 43-71-73. Uprawnioną osobą do kontaktów z oferentami jest Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Termin składania ofert upływa 13 września 1995 r. o godz. 10.00. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Miasta w Białej Podlaskiej w dniu 13 września 1995 r. o godz. 11.00 w pok. 108.

Warunkiem udziału w postępowaniu przetargowym jest wniesienie wadium w wysokości 500,00 zł, w terminie do dnia 13.09.1995 r. do godz. 10.00

## SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "KOLEJARZ" w Białej Podlaskiej

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

- Sieć ciepłownicza nisko-parametrowa co i cwu (proizolat) 2φ 150/250, 2 φ 125/200, φ 90/160, φ 63/125 o łącznej długości 145,0 mb
- Przyłącze do budynku mieszkalnego co 2 φ 100/180 cwφ 40/90, φ 28/77 o łącznej długości 12,0 mb na budowie budynku mieszkalnego 48 rodz. przy ul. Lotnicza 1 w Białej Podlaskiej.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą z dn. 10.06.1994 r. o zamówieniach publicznych /Dz.U.Nr 76 poz. 344/.

Szczegółowe materiały dotyczące zamówienia oraz informacje o przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej "Kolejarz" przy ul. Lotnicza 1 w Białej Podlaskiej

tel. 43-36-08. Uprawnioną osobą do kontaktów z oferentami jest Pan Duda Czesław.

Termin składania ofert upływa dnia 15.09.1995 r. godz. 9.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej "Kolejarz" w dniu 15.09.1995 r. godz. 10.00. Warunkiem udziału w postępowaniu przetargowym jest wniesienie wadium w wysokości 2000,00 zł w terminie do dnia 15.09.1995 r. godz. 9.00

289/K

## OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo "Warcent" S.A.  
Warszawa ul. Okrzei 35 ogłasza

**pisemny, nieograniczony przetarg ofertowy**

na wykonanie adaptacji budynku żłobka na siedzibę Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Radzynie Podlaskim ul. Chomiczewskiego 6.

Dokumentacja przetargowa i techniczna znajduje się w siedzibie "Warcent" S.A. Warszawa ul. Okrzei 35 pok. 315. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie 6 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy przedstawią dowód wpłaty wadium w wysokości dwadzieścia tysięcy złotych na konto "Warcent" S.A.

Nr konta PKO B.P. I/O Warszawa nr 1515-524711-136

Zastrzega się:

- prawo swobodnego wyboru oferenta,
- prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

291/k

## SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "KOLEJARZ" w Białej Podlaskiej

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Przyłącze kanalizacyjne do budynku mieszkalnego z rur kamionkowych φ 150 szt 4 o łącznej długości 26,0 mb wraz ze studzienkami szt 4 φ 200 z kręgów żelbetowych.
2. Wodociąg z rur pcv φ 50 i 80 z wejściem do budynku o łącznej długości 140 mb, w tym:
  - a/ przebudowa sieci ulicznej φ 80 mb 130,0
  - b/ przyłącze do budynku φ 50 mb 10,0 na zadaniu budynku mieszkalnego 48 rodz. przy ul. Lotnicza 1 w Białej Podlaskiej.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą z dnia 10.06.94 r. o zamówieniach publicznych /Dz.U.Nr 76 poz. 344/.

Szczegółowe materiały dotyczące zamówienia oraz informację o przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej "Kolejarz" przy ul. Lotnicza 1 tel. 43-36-08 w Białej Podlaskiej.

Uprawnioną osobą do kontaktów z oferentami jest Pan Duda Czesław.

Termin składania ofert upływa dnia 15.09.1995 r. godz. 10.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej "Kolejarz" w dniu 15.09.1995 r. godz. 11.00.

Warunkiem udziału w postępowaniu przetargowym jest wniesienie wadium w wysokości 1000,0 zł w terminie do dnia 15.09.1995 r. godz. 10.00

289/K